

Ks. Krzysztof PAWLINA

DOTKNIĘCI PRZEZ ŚWIĘTEGO MŁODZI POLACY PRZEŻYWAJĄ SWOJE PRZEBUDZENIE

Treść: 1. Dziwny błysk; 2. Przebudzeni miłością; a. Co się zmieniło w twoim życiu po śmierci Jana Pawła II? b. Co w nauczaniu Jana Pawła II jest dla ciebie najbliższe? c. Co zostało w twoim środowisku z tego duchowego poruszenia po śmierci Jana Pawła II? d. Co mógłbyś zmienić w swoim życiu ze względu na Jana Pawła II? e. Czego ci będzie najwięcej brakowało po śmierci Jana Pawła II? 3. W nadziei czekają.

1. Dziwny błysk

Rozważania na temat wpływu Jana Pawła II na młodych ludzi chciałbym rozpocząć od panoramy dziejowej. Od czwartego wieku, a więc od Konstantyna Wielkiego, aż do osiemnastego wieku, dokonało się zakorzenienie Kościoła w rzeczywistość ziemską. To zakorzenienie zrodziło cywilizację chrześcijańską, czy inaczej, cywilizację europejską. Bóg był obecny pośród swego ludu. Jak grom z jasnego nieba rewolucja francuska oświadczyła – tak być nie może, tak być nie musi. Zdecydowała się rozejść z Kościołem. Hasło to podjął wiek dziewiętnasty, a zrealizował wiek dwudziesty. Faszyzm, komunizm, Europa spłynęła krwią.

Robert Schuman, Konrad Adenauer, Alcide de Gaspari spróbowali złączyć przetrwany kraj. Jak archeologowie usiłowali odkopać zniszczone zręby kultury Europejskiej - wrócić do chrześcijaństwa. Nowa Europa tego nie podjęła, Konstytucja Europejska świadomie przemilczała chrześcijaństwo. Przyjęła spłowiwały model Konstytucji Francuskiej. Pogaństwo przedchrześcijańskie miało trochę moralności. Dzisiaj to pogaństwo jest bardziej niebezpieczne – żadnych zasad, moralności nie ma. Każdy sam określa sobie prawa i sam decyduje co jest dobre, a co złe. Żyjemy tak, jakby Boga nie było – bo jest niewidoczny. Pośród tego zmierzchu – błysk, dziwny błysk, śmierć Jana Pawła II. Ludzkość zatrzymała swój bieg. Wstrzymała oddech – Jan Paweł II dochodzi. Dokąd? To znaczy, że Bóg jest? Jest inny świat?

Śmierć Jana Pawła II i te kilka dni po – to błysk, dziwny błysk dla ludzkości. Prawie cały zsekularyzowany świat został przesycony innym światem. W ludzkości zrodziło się przekonanie, że za tym wspaniałym człowiekiem – geniuszem stoi jakiś Bóg.

Na oczach milionów ludzi wielcy tego świata padali na kolanach. Bóg istnieje. Istnieje inny świat. Milczenie, a w tym milczeniu wielu z nas szukało oblicza Boga, którego kochał Papież.

Śmierć Jana Pawła II zatrzymała świat bez Boga. Ta śmierć przypominała nam, że Bóg jest. Ale ta śmierć przebudziła również w nas drzemającą dobroć i miłość. Wielu z

nas było zaskoczonych sami sobą, że stać nas na życzliwość i solidarność międzyludzką. Padały wtedy pytania – na jak długo to wystarczy? Czy to nie tylko emocje? Czy rzeczywiście Jan Paweł II odmienił człowieka?

Właśnie ta ciekawość była u podstaw badań, które przeprowadziłem dwa miesiące po śmierci Papieża wśród młodzieży szkół średnich w Warszawie. Wybrałem szkoły w trzech dzielnicach: Śródmieście, Żoliborz i Wola.¹

W badaniach postawiono pięć otwartych pytań:

- a. Co się zmieniło w twoim życiu po śmierci Jana Pawła II?
- b. Co w nauczaniu Jana Pawła II jest dla ciebie najważniejsze?
- c. Co zostało w twoim środowisku z tego duchowego poruszenia po śmierci Jana Pawła II?
- d. Co mógłbyś zmienić w swoim życiu ze względu na Jana Pawła II?
- e. Czego ci będzie najbardziej brakować po śmierci Jana Pawła II?

2. Przebudzeni miłością

a. Co się zmieniło w twoim życiu po śmierci Jana Pawła II ?

Pytanie pierwsze dotyczyło tego, jak respondenci oceniają skutki wydarzeń związanych ze śmiercią Jana Pawła II w swoim życiu. Dla ogromnej większości – około 90% nie było to wydarzenie obojętne. Przyniosło skutki zarówno w sferze świadomości, jak i konkretnych wymiarach życia respondentów.

Jest jednak grupa młodzieży, która żadnych trwałych skutków wydarzeń towarzyszących odejściu Papieża nie zauważyła. 10,2% respondentów odpowiedziało, że śmierć Jana Pawła II nic lub niewiele w ich życiu zmieniła. Przy czym odpowiedź ta częściej padała w grupie chłopców niż dziewcząt - odpowiednio 13,4 % i 7,4 %.

6,5% wszystkich badanych stwierdza krótko i stanowczo: „nic”, „absolutnie nic się nie zmieniło”, „szczerze mówiąc, to niewiele”. Pozostali – 3,7% swą odpowiedź rozbudowuje - uzasadniając dlaczego uważają, że ta śmierć nie wpłynęła na ich życie. Należy jednak zauważyć, że w tej grupie znalazły się zarówno osoby wierzące – nierzadko głęboko – które dawały wyjaśnienia typu: „W moim życiu prawie nic się nie zmieniło. Tak jak zawsze chodzę do Kościoła. Modlę się w intencji Ojca świętego” Młodzi ludzie, pozostający z dala od Kościoła, piszą tak: „Ta sytuacja nie wywarła na mnie wpływu. Być może wynika to z faktu, że nie jestem katolikiem”, „Papież żył, Papież umarł i Papieża nie ma. Nigdy nie miałem jakichś szczególnych odczuć do Papieża Polaka. Nie uważam bym był jakoś z nim głęboko związany”

Wygląda na to, że większość respondentów deklarujących obojętność wobec śmierci Jana Pawła II odpowiada z grubsza grupie współczesnych Polaków dystansujących się wobec Kościoła.

¹ Badania zostały przeprowadzone z udziałem 724 osób. Była to młodzież warszawskich liceów. Do badań została stworzona ankieta, w której postawiono młodzieży pięć otwartych pytań.

3% młodych ludzi zauważyło wprawdzie zmiany, ale jednocześnie po upływie dwóch miesięcy oceniają je jako krótkotrwałe. „Trwale nie zmieniło się zgoła nic, natomiast w tygodniu żałobnym byłem bardziej skłonny do refleksji, oraz trochę zasnucony”, „W pierwszym momencie po ogłoszeniu śmierci myślałem, że dużo się zmieni, jednak teraz, patrząc z perspektywy czasu, chyba nic... jedynie pewien rodzaj osamotnienia”

Stwierdzając generalnie, że „niby nic się nie zmieniło, ale...” 11% badanych ma świadomość zmian towarzyszących śmierci Papieża. Nie potrafią jednak tych zmian nazwać. Ograniczają się do ogólnikowych stwierdzeń: „nie jestem pewna, co dokładnie, ale na pewno bardzo przeżyłam jego śmierć”, „całkiem sporo rzeczy”

25,4% badanych w odpowiedzi na pytanie: Co się zmieniło w twoim życiu po śmierci Jana Pawła II? – mówi przede wszystkim o samym przeżyciu śmierci Papieża jako wydarzeniu. Odpowiedzi skupiają się na opisie intensywności przeżyć. „Czułam się tak samo jak wtedy, gdy umarł mój dziadek”, „Czuję jakby duża część mojego życia odeszła”, „Umarła bliska mi osoba, która była autorytetem i moim ojcem”, „Czuję pustkę i bardzo mi go brakuje. Nie doznałam w życiu, aż do tej pory takiej tęsknoty za kimś”.

Podobna grupa 26,8% badanej młodzieży skupia się na osobie Jana Pawła II. „Jan Paweł II jako Papież był dla mnie wzorem. Mogłam być dumna, że jestem Polką”, „Tak naprawdę dopiero po śmierci Jana Pawła II dostrzegłem jego znaczenie w świecie i jego dokonania”, „Odszedł od nas kochany i święty Tatus. Zawsze uśmiechnięty, ciepły i otwarty dla ludzi. Ciekawy świata i niebojący się niczego i nikogo”

Młodzież nie ograniczyła się jednak do opisu znaczenia osoby Papieża i przeżyć związanych z jego śmiercią, ale odważyła się też ujawnić coś ze swoich sekretów. Chodzi o konkretne zmiany postaw, decyzje podjęte w reakcji na śmierć Jana Pawła II.

Co czwarty z badanych młodych ludzi stwierdził, że śmierć Papieża przyczyniła się do pogłębienia refleksji egzystencjalnych: „Zacząłem głębiej zastanawiać się nad swoim życiem i sensem istnienia”, „Zacząłem inaczej patrzeć na świat. Teraz traktuję życie jako coś bardziej cennego, ale też jak coś, co nie trwa wiecznie, bo jest drogą do innego świata”, „Pojawił się w moim życiu większy szacunek do drugiego człowieka i głębsza wiara w sens naszego życia”, „Ludzkie życie ma jakiś sens i istotne jest to, co robimy, jak robimy i co mówimy”

Wątek zmiany postaw i zachowań wobec ludzi wskazało prawie 15% respondentów. „Zacząłem bardziej doceniać ludzi, to co robią i mówią...”, „Zmieniłam swoje postępowanie wobec ludzi. Zacząłam ich bardziej dostrzegać, doceniać i jeszcze bliższa stała mi się moja rodzina”, „Otaczam większym szacunkiem osoby starsze i chore”, „Jestem lepszy dla innych”

Przeszło 10% badanych wyraziło żal, iż dotychczas tak mało interesowali się postacią Jana Pawła II i jego nauczaniem, niejednokrotnie stwierdzając przy tym chęć nadrobienia tych zaległości: „Zacząłem czytać encykliki Ojca świętego, choć wcześniej nie wiedziałem o nich nic, ponad to, że są”, „Żałuję, że nie poświęcałem mu więcej czasu, żeby go poznać, posłuchać”, „Przyznam szczerze, że wcześniej nie śledziłem z jakimś ogromnym zainteresowaniem jego pielgrzymek”, „Zacząłem bardziej interesować się jego życiem. Zacząłem brać do siebie jego nauki”

Co piąty z badanych stwierdził poprawę swojej religijności jako owoc wydarzeń związanych ze śmiercią Jana Pawła II. Poprawa ta dotyczy zarówno poziomu praktyk religijnych, jak i szeroko rozumianej wiary i duchowości.

„Zacząłem częściej chodzić do Kościoła, czasem modłę się wieczorem, mocniej wierzę” „Zawsze chodziłem do Kościoła, jednak teraz nabrało to innego znaczenia. Zacząłem przeżywać duchowo obecność w Kościele, a nie tak jak wcześniej – chodzić na wszelki wypadek, żeby nie mieć wyrzutów sumienia”, „Można powiedzieć, że bardziej zbliżyłam się do Boga. Jan Paweł II jest teraz u Niego, więc jeśli jestem myślami z Janem Pawłem II, to tak jakbym zbliżała się do Pana Boga”, „Częściej jestem teraz w Kościele i staram się głębiej przeżywać Eucharystię”

Dla 10% ankietowanych śmierć Jana Pawła II była okazją do zrewidowania, bądź wyrażenia swego stosunku do Kościoła katolickiego i jego Głowy. „To bardzo dziwne, ale zmienił się mój stosunek do religii, ale przede wszystkim do Kościoła i jego konserwatywnych zasad. Przez prasę Kościół kreowany był wcześniej jako miejsce afer, lecz po śmierci Papieża można było zobaczyć, jak wiele dobrego się tam dzieje”

Przywiązanie do Jana Pawła II sprawiło, że młodzi ludzie mają problem z określeniem swego stosunku do papieża Benedykta XVI. Część z nich pisze: „Nie przywiązuję już takiej wielkiej uwagi do tego, co się dzieje w Watykanie”

Niektórzy piszą wręcz: „Z wyborem nowego papież nie mogę się pogodzić”, „Benedykt XVI stara się „nadrobić” kontakt, ale to nigdy nie będzie to samo”

Jest też niewielka grupa młodych ludzi - 3,7%, którzy wyrażają niepokój o przyszłość świata bez Jana Pawła II: „Może być źle, gorzej niż za Jana Pawła II”, „Wraz z nim umarła we mnie nadzieja, że kiedyś może nie być wojen na świecie i że życie będzie sprawiedliwe”

b. Co w nauczaniu Jana Pawła II jest dla ciebie najbliższe?

Nauczanie o miłości i miłość Jana Pawła II do człowieka to kategoria, która osiągnęła najwięcej punktów procentowych – 26,4 %. „Uczył kochać ... jest to dla mnie najważniejsze z tego, co nauczał. Chciał pokazać światu, jak to robić i to mu się udało”

„Jan Paweł II miłował ludzi, kochał człowieka i uczył kochać się nawzajem bez względu na narodowość, kolor skóry, wyznawaną religię. Myślę, że ta nauka jest mi najbliższa i chciałabym się nią kierować w życiu, wcielać ją w moje zachowanie względem innych ludzi”

„Z nauk Jana Pawła II najważniejszą jest nauka o tym, jak trzeba się nawzajem miłować, że miłość dodaje nam sił, że każdy z nas jest wart miłości i żeby umieć powiedzieć komuś, że się go kocha – bo to wcale nie jest łatwe.

Na drugim miejscu w odpowiedzi na pytanie, co w nauczaniu Jana Pawła II jest dla ciebie najbliższe respondenci wskazali szacunek Papieża do ludzi młodych – tak uważa 25,4%.

Co chce młodzież wyrazić mówiąc, że zafascynowani są stosunkiem Papieża do nich?

„Podobało mi się, że sam Papież – głowa Kościoła spotykał się z nami, przemawiał do nas, kochał nas, żartował z nami” „Najbardziej przemawiające jest dla mnie to, że Papież uważał młodzież za szczególną i wyjątkową grupę ludzi”

„Urzekająca był jego wiara w nas młodych ludzi, a przecież my tacy dobrzy nie zawsze jesteśmy. A on nam ufał”. „Zawsze zwracał się do nas bez względu jacy jesteśmy. Nie spisywał nas od razu na straty, tak jak to robią inni” „Ujmowało mnie zawsze to, w jaki sposób obchodził się z nami”. „On integrował się z nami. Miał swój sposób na nas. Był przyjacielem”

Jakie miejsce w sercu Papieża zajmowała młodzież pokazuje dialog Jana Pawła II na Tor Vergata. Po coście przyszli? Do kogo? Do starca? – burza oklasków.

Jak to wyjaśnić, że te dwa światy, dwa pokolenia się tak głęboko porozumiewały? Na to pytanie daje odpowiedź jedna z czarnoskórych dziewcząt: „On nas rozumie, a my rozumiemy jego. On wie czego my chcemy, a my wiemy, jak przy jego pomocy temu zaradzić”.

Obok miłości stosunek Papieża do młodzieży zajmuje wysoką rangę. To, że tak wysoko została zaklasyfikowana to zrozumiałe. Ale stosunek do młodzieży wymaga komentarza.

Dlaczego tak wysoko oceniono stosunek Papieża do młodzieży? Są dwie hipotezy: pierwsza – młodzież przejawia egoizm generacyjny – my jesteśmy grupą najważniejszą; druga – brak rzeczywistej troski o młodzież i jakiegoś umiejętnego dialogu z nimi.

Papież był taki ważny, bo ich słuchał i rozumiał.

Jestem za tą drugą tezę. Potrzeba troski o młodych – nie zewnętrznej, organizacyjnej. Kluczem do serc młodych ludzi jest serce. Kochać, a nie nawracać.

Na kolejnych miejscach znalazły się wartości, które można nazwać uniwersalne, humanistyczne. Otóż dla 12,4% respondentów nauczanie i nawoływanie do jedności, zbliżenie ludzi to wartości dla której Jan Paweł II poświęcał najwięcej uwagi.

„Chciał pokazać światu, że można się kochać i do siebie zbliżyć. Udało mu się” „Jego śmierć to okres spełnienia jego wszystkich marzeń o zjednoczeniu narodów i wyznawców”

Dla prawie 9% respondentów takie wartości jak tolerancja, wyrozumiałość i zrozumienie wydają się najważniejsze w nauczaniu papieskim. Idea tolerancji jest rozumiana przez młodych ludzi bardzo szeroko. Od okazania zrozumienia dla drugiego człowieka poprzez uszanowanie odmienności poglądów i wierzeń, aż do zainteresowania i szacunku wobec innych kultur.

Tylko o jeden procent mniej niż przy tolerancji, bo 8% młodych ludzi uważa staranie Papieża o pokój za naczelną wartość.

„Podoba mi się po pierwsze: pokojowe podejście Jana Pawła II do ludzi, po drugie, że zawsze był przeciwny wojnom, i po trzecie – konkretne stanowisko w ostatnich konfliktach światowych”.

W odpowiedzi na pytanie, co w nauczaniu Jana Pawła II jest dla ciebie najbliższe, nauczanie o wierze, Bogu, Chrystusie, Matce Bożej, modlitwie i Kościele nie znalazły

się w pierwszym rzędzie odpowiedzi młodzieży. Bezkonkurencyjna była miłość, następnie stosunek do młodzieży oraz takie wartości, jak: jedność, tolerancja i pokój.

Dla 11% młodych ludzi sprawy szeroko pojętej wiary miały doniosłe znaczenie. „Jan Paweł II przez swój pontyfikat pokazał, jak głęboko może w coś wierzyć człowiek i przede wszystkim, że może się temu w pełni poświęcić. Jest to nauka nie napisana lecz pokazana, która jest dla mnie wyjątkowo bliska”

„Najbliższa dla mnie jest jego chęć zainteresowania nas Kościołem i zbliżenia do Jezusa” „Podoba mi się jego rola jako pośrednika Boga” „Dobre jest to dla mnie, że przekazał Jezusa jako przyjaciela, a nie surowego Boga” „To był ktoś, kto potrafił swobodnie pokazać młodzieży wiedzę na temat Boga i uczył pogłębiać swoją wiarę”

Interesujące, że wśród wymienionych wartości, które młodzież odnalazła jako sobie bliskie w nauczaniu papieskim, nie znalazła się taka wartość, jak wolność. Były tylko trzy wskazania. Co to może oznaczać?

Papieskie nauczanie o wolności było chyba dla młodzieży za trudne. Albo przez szacunek do Jana Pawła II przemilczają problem wolności, której koncepcje budują sobie sami.

I po trzecie - to uwaga ogólna – generalnie młodzież nie zna nauczania papieskiego. Zna zaś Jana Pawła II i go kocha. Z wiedzą jest gorzej. Z lektury wypowiedzi często widać, że wkładają Papieżowi takie treści, które są albo marginalne w jego nauczaniu, albo ich wcale nie było.

Pierwsze dwa pytania dotyczyły bezpośrednio osobistych przeżyć pytanej osoby. Pytanie trzecie odnosiło się do środowiska, w którym żyje młody człowiek.

c. Co zostało w twoim środowisku z tego duchowego poruszenia po śmierci Jana Pawła II?

Nic – tak odpowiada 2,5%.

„Po krótkotrwałym poruszeniu wszystko wróciło do normy”

Choć podobnego zdania jest aż 18,2% młodzieży, to do tego „nic się nie zmieniło” dodaje swój komentarz.

„Było wielkie poruszenie i znikło. Wszyscy robili ze śmierci Papieża wielką aferę, a to było przecież do przewidzenia, że się starzeje i odejdzie. Trzeba się z tym pogodzić, tak samo jak ze śmiercią bliskich nam osób” „Poruszenie było nieszczerze, na pokaz, sztuczne, co więcej, przesadzone, żerowanie na Papieżu”. „Dla mnie to „komercha”, jakiś nagły zryw sprowokowany przez media”. „To poruszenie niestety, według mnie, było często na pokaz. Ludzie wywieszali flagi, nosili czarne wstążki, mieli je na antenach przy samochodach. A dziś? Przeszli do porządku dziennego. Zwykły rytm”

Jednak tego poglądu nie podziela większość.

Prawie 20% młodzieży stwierdza, że w ich środowisku została pamięć, wspomnienie, szacunek osoby Jana Pawła II i coś, co trudno nazwać.

„Mój brat po śmierci Jana Pawła II nosi w portfelu przy dokumentach zdjęcie Ojca świętego. Zapytałam dlaczego tak robi? Odpowiedział – on mi przypomina, jak mam żyć. On mi pomaga być lepszym”

Dla 16 % respondentów po śmierci papieża został głęboki żal i smutek, uczucie straty bliskiej osoby.

„Odszedł ktoś bardzo mi bliski, komu ufałam”, „Umarł jakby ktoś z mojej rodziny”, „Utraciłam szczęście i pewną częśćkę mnie”, „Umarł wielki Ojciec”

Intensywność przeżywania śmierci Papieża jest zdumiewająca, a może delikatniej wzruszająca. Oczywistym jest stwierdzenie, że Jan Paweł II kochał młodych ludzi, ale lektura wypowiedzi pozwala stwierdzić, że nie była to miłość bez wzajemności.

Dla prawie 10% badanych po śmierci Jana Pawła II ma miejsce: poprawa religijności, praktyk wiary, nawrócenia.

„W moim środowisku znam osoby, które się nawróciły po pogrzebie Papieża”
„Widzę na Mszy świętej takich ludzi, którzy nigdy do Kościoła nie przychodzili”
„Ludzie częściej teraz rozmawiają na tematy religijne, co więcej u mnie w domu zaczęto czytać Pismo święte”
„U mnie w domu nigdy się wspólnie nie modliliśmy. W dniu śmierci nastąpiło to po raz pierwszy. Teraz zdarza się to coraz częściej”

7% młodzieży podkreśla, że żywa jest pamięć w postaci Mszy świętej o beatyfikację, minuta ciszy o 21:37, modlitewne spotkanie za Jana Pawła II, recytacje jego poezji i misteria. To obserwacje zewnętrzne. Co dzieje się w duszach ludzi?

Ziemia objawia swoją wartość dopiero po zasiewie, nie wcześniej. Owoce przyjdą, miejmy cierpliwość.

Trzy pytania odnosiły się do minionych dwóch miesięcy po śmierci Ojca Świętego i ewentualnych zmian w życiu pokolenia Jana Pawła II. Ale było też pytanie o przyszłość:

d. Co mógłbyś zmienić w swoim życiu ze względu na Jana Pawła II?

Okazuje się, że prawie 4/5 respondentów zamierza jednak przełożyć przeżycia związane ze śmiercią Jana Pawła II na jakieś życiowe decyzje.

Ponad 30 % badanych zadeklarowało chęć pogłębienia swojej wiary. 11,5% respondentów mówiło w tym kontekście o zbliżeniu się do Boga, pracy nad swoją wiarą. „Myślę, że więcej czasu powinnam poświęcić na modlitwę i obcowanie z Bogiem”, „Chciałbym mieć wielką wiarę”, „Chciałabym wytrwać w ciężkich chwilach w swojej wierze i zgłębiać ją”

9,8% uczestniczących w badaniu deklarowało chęć pracy nad swoją modlitwą. „Ze względu na Jana Pawła II chciałbym się nauczyć modlić z tak wielkim zawierzeniem i ufnością jak on”. „Chciałbym większego zaangażowania w modlitwie”

Podobna grupa (4,9%) wyraża pragnienie głębszego zaangażowania w praktyki religijne – inne niż modlitwa. „Zacząłem chodzić do Kościoła, co niedzielę i chciałbym tak czynić zawsze w miarę możliwości” „Od czasu śmierci Jana Pawła II, co miesiąc

chodzę do spowiedzi i zamierzam to kontynuować – myślę, że mi się to uda”. „Chciałbym zmienić swoje nastawienie do Boga. Częściej uczestniczyć w Eucharystii”

Ponad połowa badanej młodzieży w deklarowanej chęci zmian dotyczących własnego życia skoncentrowała się na pracy nad sobą, tak, aby stać się „lepszym człowiekiem”. W obrębie tej grupy najwięcej, bo prawie 18% badanych deklaruje gotowość różnego rodzaju zmian w stosunku do ludzi. Padają tu pojęcia szacunku, zrozumienia, życzliwości i wrażliwości. Prawie 13% młodzieży wypowiedziała ogólną chęć stania się lepszym człowiekiem. 8,7% skoncentrowało się na konieczności wypracowania w sobie tolerancji i wyrozumiałości. Mówiono także o większej miłości wobec bliźnich (6,3%), o chęci niesienia im pomocy (5,3%), oraz postawie przebaczenia (4,3%). Wbrew potocznym opinią na temat powierzchowności współczesnej młodzieży i jej niezdolności do podjęcia trudu formacji swojej osobowości – jak widzimy badania zdają się sugerować co innego. Młodzi ludzie widzą swoje problemy i są gotowi nad nimi pracować jeśli będą mieli odpowiednią motywację. Dają temu wyraz w swoich wypowiedziach. „Mam wielkie postanowienie bycia po prostu lepszym człowiekiem; niejednokrotnie mi to wychodzi”. „Myślę, że w jakimś sensie już się zmieniłem. Może to dziwne, ale czuję się lepszym człowiekiem. Nie robię już wielu rzeczy... i nie chcę do nich wracać”. „Mógłbym przestać być rasistą, ze względu na to, że Papież szanował wszystkich tak samo. Przecież wszyscy jesteśmy ludźmi, ale w innym opakowaniu”. „Chciałbym być choć z niektórymi osobami tak blisko jak On. Staram się rozmawiać i dotykać. Jan Paweł II dotykał. To niezwykły sposób przekazywania dobra, ciepła bliskości”. „W moim życiu potrzeba wielu zmian szczególnie w zachowaniu wobec najbliższych. Muszę ich bardziej szanować” „Ze względu na Jana Pawła II chciałbym więcej dawać z siebie niż brać” „Chciałabym odzyskać wiarę w ludzi”. „Będę się starać, aby poprawić swój stosunek do ludzi. Czasami mnie denerwują i często się kłócimy. Ale zgoda jest najważniejsza i będę do niej dążyć” „Chcę się zachowywać tak jak On w stosunku do swoich wrogów. Na razie ciężko mi zapomnieć i wybaczyć” „Chcę być bardziej dla innych, a nie tylko dla siebie, bo to piękne pomagać bezinteresownie innym. Postaram się zrobić wszystko co w mojej mocy, aby to osiągnąć” „Mógłbym bardziej kochać Boga i bliźnich – kochać całym sercem”

16,3% badanej młodzieży odpowiadając na pytanie o możliwości zmian w swoim życiu ze względu na Jana Pawła II wskazuje, że jest gotowa stosować się do Jego nauk. „W moim życiu chciałbym odwołać się do nauk, które głosił i starać się postępować w taki sposób, który on sam uważał za słuszny” „Chcę żyć bardziej według jego stylu życia. Blisko Boga, stosując się do Jego nauk”. „W moim sercu zawsze będę go nosił, by pamiętać i korzystać z tego, co nam dał. Będę starał się robić to co on”

Niespełna 7% deklaruje wreszcie chęć kultywowania pamięci o Janie Pawle II. „Mogłabym dokładniej zapoznać się z jego nauką. Lepiej później niż wcale” „Za kilka lat opowiem swoim dzieciom o takim wspaniałym człowieku jakim był Jan Paweł II” „Kiedyś jeździłam do Lednicy tak po prostu – bo koleżanki jadały, bo siostry zachęcały. Teraz postanowiłam, że to będzie mój sposób na pamięć o Ojcu świętym i że on będzie obecny tam”

Wzruszające są te świadectwa młodych, którzy ze względu na miłość do Jana Pawła II gotowi są na mniejsze czy większe poświęcenia i wysiłki w celu przekształ-

cenia swojej osobowości. Okazuje się, że miłość ma swoją dynamikę i jej oddziaływanie trwa dłużej niż fizyczna obecność tego, kto kocha. Dobrze podsumowuje to wypowiedź jednej z respondentek. „Wszystko mogłabym zmienić, bo wszystko jest wykonalne. Przecież wszystko, o czym Papież mówił zawierał w swoim życiu. Nie był jedynie drogowskazem, który pokazuje drogę. On tą drogą szedł. Jednak mam wrażenie, że nie wszyscy mogą być przecież świętymi. Nie wiem może to zależy od predyspozycji środowiska, chociaż nie ma się co usprawiedliwiać...”

e. Czego ci będzie najbardziej brakować po śmierci Jana Pawła II?

Tylko około 6% respondentów uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie – albo nie ma w nich poczucia braku, albo nie potrafią tego braku zwerbalizować. Więcej niż co trzeci z badanych (35,8%) stwierdził, że będzie mu brakowało samej osoby Jana Pawła II, jego obecności i bliskości. „Po śmierci naszego wielkiego Papieża, Polaka najbardziej będzie mi brakować samej osoby Ojca. Tej kochanej twarzy nie zapomnę do końca życia. Zawsze będzie w moim sercu”. „Urodziłam się wtedy gdy on był już Papieżem i nigdy nie wyobrażałam sobie, że może go nie być”. „Przecież on był zawsze. To takie dziwne, że teraz go tak po prostu nie ma. To tak jakby umarł ktoś z rodziny”

32,7% młodych ludzi stwierdziło, że będzie im brakowało konkretnych przymiotów osobowości Jana Pawła II wymieniając w tym kontekście zarówno jego cechy charakteru, przymioty moralne, intelektualne, a nawet fizyczne. „Będzie mi brakowało jego ciepła, wrażliwości i sposobu w jaki patrzył na ludzi”, „Odeszła osoba z największym serduszkim. I tego mi najbardziej brakuje” „Będzie mi brakowało jego przenikającego wzroku, który sprawiał, że serce mi „pękało”, a to spojrzenie mówiło: dużo cierpię, ale przetrzymam, by na świecie było lepiej” „Trudno trafić na tak inteligentną osobę, a zarazem ciepłą i otwartą. Brakuje nam tej otwartości” „Najbardziej będzie mi brakowało jego energii i jego pięknej czystej duszy, pozytywnej aury”

Podobne grupy respondentów w odpowiedzi na to pytanie wymieniają nauczanie Jana Pawła II (18,1%) oraz jego poczucie humoru (17,9%). „Brakuje mi jego kazań, gdyż słuchając ich wydawało mi się, że są skierowane bezpośrednio do mnie”. „Brak mi jego wskazań, które pomagały mądrzej żyć”. „Będzie mi brakować jego uśmiechu, żartu, bo był wesołym człowiekiem i lubił żartować”. „Najbardziej będzie mi brakować „wadowickich kremówek” Brakować mi będzie jego pogody ducha, którą pokazywał nawet wtedy, gdy był już w podeszłym wieku”

13,6% badanych wspomniało, że będzie im brakowało papieskich pielgrzymek do Polski. „Najbardziej będzie mi brakować tej radości w całym kraju, gdy przyjeżdżał Jan Paweł II. Ludzi zapominali wtedy o wszystkim i szli by zobaczyć Papieża, posłuchać jego nauk” „Tak bardzo żałuję, że nie przeżyłam jego ostatniej pielgrzymki” „Będzie mi brakowało narodowych rekolekcji jakimi były pielgrzymki papieskie”

Podobna grupa 13,4% położyła akcent na samym sposobie przekazu charakterystycznym dla Jana Pawła II. „Najbardziej mi będzie brakowało słów otuchy i pocieszenia, jakie miał zawsze dla Polaków” „Będzie brakowało ciepłych słów, które do nas kierował – słów, które potwierdzały, że rozumie nasze problemy” „Będzie mi

brakowało jego głosu, żywych słów – bo poza tym czuję, że nadal jest gdzieś wokół nas” W dalszej kolejności wymieniono z kolei stosunek Jana Pawła II do młodzieży – 12, 2%. „Najbardziej będzie mi brakowało tego jak umiał dotrzeć do młodzieży, tego, że zdobył nasze zaufanie”. „Chociaż miał już swój wiek, to umiał się z nami dogadać. Jakos zainteresować. Dawał nam miłość” 12% stwierdza, że będzie im brakowało poczucia, że Papieżem jest Polak. „Będzie mi brakowało Papieża Polaka, który zmienił świat”. „Mimo wszystko będzie świadomość, że na Stolicy Piotrowej nie ma Polaka. Jan Paweł II był opoką dla Polski”

11% znów przypomina cechy Papieża wymieniane wielokrotnie wcześniej – jego miłość do ludzi, do świata, do Polski. „Będzie mi brakowało spojrzenia człowieka, który kocha cały świat” „Już nigdy nie przemówi z taką miłością” „Była jedna taka osoba na świecie, która kochała młodzież”.

Po 12% wskazało na oddziaływanie Jana Pawła II na ludzi oraz poczucie bezpieczeństwa, które dawał. „będzie mi brakowało tego jak wspierał ludzi i motywował do działania, by stać się lepszym” „Nikt nie jest w stanie zastąpić Karola Wojtyły ponieważ nikt nie ma takiego podejścia do ludzi” „Brakuje mi bezpieczeństwa. Czuję, że stado łosiów zostało samo, że nie ma nikogo odpowiedzialnego za nas” „Będzie mi brakowało świadomości, że ktoś na ziemi nade mną czuwa, że zależy mu na losie moim, moich przyjaciół, rodziny, rodaków”

Dla 9,4% badanych śmierć Jana Pawła II oznacza odejście wielkiego autorytetu. Zaś 9,3% wskazuje, że to utrata wybitnego Polaka – naszej narodowej dumy. „To był wielki człowiek z wielkim sercem. Wskazywał mi drogę. Wiele spraw dzięki niemu zrozumiałam. Będzie mi brakowało tej wielkiej osobowości” „To był chyba ostatni autorytet...” „Nie będziemy mogli szczeni się tym, że Papież to nasz rodak, choć udowodniliśmy, że „Polak może i potrafi być kimś wielkim” „Jan Paweł II był symbolem, znanym na całym świecie, człowiekiem, którego wszyscy poważali, zmienił on stereotyp Polaka”

W odpowiedziach na pytania – czego ci najwięcej brakowało po śmierci Jana Pawła II było też wiele wypowiedzi trudnych do sklasyfikowania i pogrupowania. Choć czasem bardzo interesujących i oryginalnych. „Może to głupię zabrzmie, ale najbardziej brakuje mi otwartych Kościołów. To było dla mnie najcenniejsze podczas żałoby po śmierci Jana Pawła II”. „Teraz nawet jak czasem jadę tramwajem i widzę jego twarz na billboardzie, to coś się we mnie wtedy zmienia. Czuję...? Nie wiem jak nazwać takie dobre uczucie”. „Tak trochę jakbym utraciła dziadka”

Poczucie pustki po czyjejs śmierci jest proporcjonalne do miejsca jakie ta osoba zajmowała w naszym życiu. Młodzi ludzie odślaniając nieco tęsknotę za osobą Jana Pawła II, jednocześnie określają wpływ jaki miał zmarły Papież na ich życie. Ten wpływ wydaje się być duży.

3. W nadziei czekają

Śmierć Jana Pawła II i dni, które po nich nastąpiły pokazały, że Polacy, zwłaszcza młodzi, są bardzo przywiązani do postaci Papieża Polaka. Badania potwierdziły, że to co obserwowaliśmy na ulicach w początkach kwietnia nie było tylko chwilowym

wzruszeniem. Było czymś więcej. Młodzi ludzie zaczęli zastanawiać się nad fundamentalnymi zagadnieniami życia, śmierci, cierpienia, przemijania i wiary. Refleksja ta zaowocowała u wielu konkretnymi decyzjami osobistymi. Z jednej strony chodzi o zmianę stylu życia, zwłaszcza odniesienia do ludzi, z drugiej zaś strony doszło do znaczącego ożywienia religijnego. Śmierć Jana Pawła II była więc okazją dla wielu młodych ludzi do osobistego wzięcia odpowiedzialności za wiarę traktowaną dotychczas jako tradycja.

Zastanawiano się wcześniej wielokrotnie, jaki rodzaj autorytetu reprezentuje Jan Paweł II. Dzisiaj możemy powiedzieć, że ostateczna jakość tego autorytetu została zweryfikowana przez wydarzenia towarzyszące jego odejściu. Jeżeli miarą autorytetu jest jego zdolność wywoływania zmian w innych ludziach, to trzeba powiedzieć, że w świetle badań polskiej młodzieży autorytet Jana Pawła II znalazł empiryczne potwierdzenie. Okazało się przy okazji, że we współczesnym człowieku istnieje przestrzeń wrażliwości, która daje mu szansę na zmianę i rozwój. Spotkanie autorytetu uruchamia tę zdolność przemiany tkwiącej w każdym człowieku.

Jakie zalecenia można sformułować wychowawcom młodzieży?

Ktoś, kto kocha młodych ludzi ma moc ich przebudzenia.

Ktoś, kto wymaga z miłością staje się ich przywódcą.

Ktoś, kto nie tyle poucza, co ich uczy staje się mistrzem.

Przebudzone pokolenie Jana Pawła II potrzebuje przebudzonych duszpasterzy.

TOUCHED BY A HOLY MAN

YOUNG POLES ARE LIVING THEIR AWAKENING

Summary

John Paul II's death has stirred believers, non-believers, and the indifferent. It has released mutual kindness, good and love. Many people were surprised with this outburst of kindness and solidarity among people. Many asked questions: How long it would last? Was it only an isolated phenomenon?

Research conducted among Warsaw's youth allows to claim that John Paul II's death has greatly influenced their attitudes. For about 90% of young people his death was not a neutral event. For every fourth pupil it has contributed to the deepening of existential reflections. Every fifth person examined has noticed the increase in his religiosity. For 27% of the respondents the late Pope has become a role model, and for 25% of young people John Paul II's death meant a loss of a family member.

John Paul II's passing away has stimulated people to ask questions about the knowledge of his teaching. It turns out that for 26% of youth his teaching about love proved most important. 25% of the young pointed out to his respect for them.

After John Paul II's burial not all has returned to "its former shape." For 20% of the respondents and their environment what has remained is the memory about the Pope in a form of prayer and remembrance. 10% of the respondents claim that people

in their environment go to church more often, and some have converted to Christianity. Almost 4/5 of the respondents aims at translating the experiences they gained connected with the Pope's death into in their lives in forms of life-long decisions.

Longing for John Paul II and the feeling of sadness that he is no longer with us testify to the youth's love for him. 33% of the respondents claim that they will always miss such a person with outstanding features of character they wished to imitate.